

Na wskroś – YASNO

Nie mogę spać
Znów się krzatom
I tak
Z kąta o kant
Kącik Twoich ust
Przeczesuje wzorkiem dal
Ultrafiolet fal
Ukolesze nas
Ultra płone mam
Na poleczkiach róż
Na wskroś
Przeszywa mnie na wskroś
Znowu głowa bliżej chmur
Myśli spieszą się do jutra
Jak kot nie dają mi zasnąć
Resztki ciepła Twoich ust
Zapisane na opuszkach
Trochę klisze się ale
Jestem materiałem
Świtałoczułym
A ty tulisz mnie na pożegnanie
Na pożegnanie
Świecą mi się oczy
Piszemy po nocy
Twarze o przerwanych ustach
Ranią jak zaspany kot
Śmiechy przed ekranem
Znowu czuje fale
Preferuje z tobą kiedy jesteś obok ale
Na wskroś
Przeszywa na wskroś
Znowu głowa bliżej chmur
Myśli spieszą się do jutra
Jak kot nie dają mi zasnąć
Resztki ciepła Twoich ust
Zapisane na opuszkach

To promieniuje do serca
Potem biegnie na przestrzał
Na skórze są takie miejsca
Gdzie zaczyna się wszechświat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych